

2. Zalewski Mianowany list. Francuski o M. 1844.



NIEZNANY LIST FRANCUSKI O MICKIEWICZU.

Śród obfitej korespondencji biernej oraz notat osobistych Edgara Quineta¹⁾ znajduje się szereg listów, uwag i wzmianek, dotyczących spraw Polski. Imię Mickiewicza, kolegi i przyjaciela Quineta, zajmuje tu oczywiście miejsce poczesne, chociaż nie takie, jakiegoby oczekiwać należało ze względu na bliskość i serdeczność stosunku dwóch profesorów z Collège de France. Powodem tego jest okoliczność, że główna część listów tego zbioru pochodzi dopiero z lat wygnania Quineta (1852—1870). A właśnie w roku 1852 stosunki Mickiewicza i Quineta ochłodziły pod wpływem zmiany warunków politycznych we Francji i uwydatnionej z tego powodu rozbieżności poglądów profesorów-przyjaciół²⁾.

W całym zbiorze znalazłem:

- 1) sześć nieznanymi listów francuskich (autografów) Mickiewicza³⁾;
- 2) kilka listów i szereg wzmianek o Mickiewiczu;
- 3) szereg uwag i wzmianek, skreślonych ręką Quineta (w notesach), a dotyczących bezpośrednio lub pośrednio osoby Mickiewicza⁴⁾.

¹⁾ Biblioteka narodowa w Paryżu, mns. N. A. F. 20690—20802.

²⁾ Por. rozprawkę moją: „Stosunki Adama Mickiewicza z Edgarem Quinetem według nieznanymi świadectw i listów“. Streszczenie w *Sprawozdaniach T-wa Naukowego Warszawskiego*, luty 1913.

³⁾ Ogłosiłem je w *Przeglądzie Narodowym* (Warszawa, sierpień 1912) oraz w tomie II-gim *Prac komisji literackiej T-wa Nauk. Warsz.* 1913.

⁴⁾ Naprzykład kilkonastostronicowe streszczenie „Prolegomenów“ Cieszkowskiego, którego książkę zalecił Quinetowi Mickiewicz.

Autorem listu, który niżej w całości przytaczam, jest niejaki Antoni Szczęsnowicz, współredaktor pisma *Le Peuple Polonais* ¹⁾. Nazwisko Szczęsnowicza nie jest głośne, ani wogóle znane. Przecie jako współredaktor i gorliwy współpracownik pisma, które wychodziło wśród obcych w obcym języku, a poświęcone było sprawom Polski, należał zapewne autor listu do energiczniejszych, jeśli nie do wybitnych przedstawicieli radykalnego odłamu demokracji polskiej.

Przeglądając 31 numerów pisma *Le Peuple Polonais*, które znajdują się w zbiorach Muzeum Mickiewicza w Paryżu, spotkałem, rzecz naturalna, niejednokrotnie imię twórcy „Dziadów“.

W n-rze 17, d. 10 maja 1869 r., proponuje redakcja (wedle wszelkiego prawdopodobieństwa—Szczęsnowicz) przeniesienie popiołów Lelewela i Mickiewicza do Krakowa, przy czem autor artykułu nazywa Kościuszkę „synem Polski najwierniejszym“, Lelewela — „jej głową najlepszą“, Mickiewicza zaś — „sercem Polski najgorętszem“.

Podobnie, cztery miesiące wcześniej, w n-rze 9, d. 2 stycznia 1869 ²⁾, nazywa Szczęsnowicz Mickiewicza „Homerem naszych legionistów“, a dalej nieco „Orfeuszem słowiańskim“.

Wszystko to nie przeszkadza jednak Szczęsnowiczowi skreślić w tym samym artykule — następującego ustępu:

„Si nos légionnaires et leur grand poète sont pleinement justifiés de leurs fautes et de leur enthousiasme ³⁾ — comment s'y prendront les démocrates-bonapartistes de nos jours pour arriver à cette justification... Auraiient-ils recours à ce même Mickiewicz avec son ode ad Napolionem III caesarem augustum? Mais Mickiewicz, ayant passé par l'école de Towiański, par la maladie et la désillusion; Mickiewicz écrivant cet ode,

¹⁾ *Le Peuple polonais, organe de la démocratie slave*. Pismo to wychodziło w Genewie od 15 maja 1868 do 20 grudnia 1869, mniej więcej co dwa tygodnie. Redakcja usiłowała rozwijać zasady „manifestu demokratycznego“ Heltmana. Do przyjaciół pisma należał Bosak-Hauke i, zdaje się, Ludwik Mierosławski. Obok Szczęsnowicza podpisywał pismo w charakterze współredaktora Ch. Brazewicz

O tymże Antonim Szczęsnowiczu wzmiankuje nadto Estreicher (pod „Rymtowt C.“): „Odpowiedź na sprawozdanie z czynności ob. jen. Bosaka-Hauke, jako świadka w przeprowadzonej korespondencji pomiędzy ob. C. Rymtowtem i A. Szczęsnowiczem. Genewa 10 marca 1869“.

²⁾ W jednym z cyklu artykułów p. t. „Des partis politiques en Pologne. IV. Democratie“.

³⁾ Dla Napoleona.

in Bomersundum captum, en 1854, la veille de Sébastopol; Mickiewicz vieillard et poète enfin peut bien facilement être expliqué“.

Datę numeru pisma, w którym znajduje się ustęp powyższy, dzieli niespełna cztery tygodnie od daty listu do Quineta. Łatwo stwierdzić, że ustęp w artykule jest jakby parafrazą odpowiedniego ustępu w liście niżej przytoczonym. Jenó, pisząc do Quineta, czuł się Szczęsnowicz — rzecz dziwna — jakby mniej skrępowanym w swoich poglądach na działalność lat ostatnich Mickiewicza. Wprawdzie zachętę do tej szczerości obcesowej i wprost nieprzystojnej znaleźć mógł autor listu w znanem ogólnie stanowisku samego Quineta, zdecydowanego wroga bonapartyzmu. Ale Szczęsnowicz przesadził tutaj mocno. Różnice istotne w poglądach między Mickiewiczem a Quinetem nie doprowadziły bowiem do poróżnienia. Wzajemny stosunek krytyczny dwóch profesorów nie spadł nigdy do poziomu insynuacji („aliénation mentale“) i lekceważącego politowania. Przeciwnie, wszystkie źródła — zarówno odezwania się publiczne, jak listy prywatne do osób trzecich — stwierdzają wyraźnie, że Quinet zachował niezmiennie głęboki szacunek dla poety polskiego¹⁾.

To też równie natarczywa, jak niesmacznych pochlebstwem poparta prośba Szczęsnowicza nie została wysłuchana: Quinet, o ile sprawdzić mogłem, nie zasiłił nawet „kilku słowami“ organu „demokracji słowiańskiej“²⁾. Mimo to list redaktora *Ludu Polskiego* posiada pewne znaczenie, przede wszystkim — lokalne, jako świadectwo licznych stosunków Quineta z Polakami. Ubocznie zaś jest list ów, a zwłaszcza ustęp dotyczący Mickiewicza, Towiańskiego i Słowackiego, wyrazem tej atmosfery popowstaniowej, która nie tylko stłumiła wiarę w hasła romantyzmu politycznego, ale rozprężyła także szacunek dla jego wodzów i twórców.

¹⁾ Ob. „Inauguration du monument d'Adam Mickiewicz“ (Paryż, 1867, str. 40—42). Ob. także E. Quinet: „Lettres d'Exil“ (Paryż, 1884—6, tom I, str. 220), list do Micheleta 10 kwietnia 1855. Ob. wreszcie tegoż: „Merlin l'Enchanteur“ (Paryż, 1895, wyd. IV, t. I, str. 210).

²⁾ W n-rze 11-ym *Peuple Polonais* (1-go lutego 1869) jest wzmianka o Quinecie, a w n-rze 16 (25 kwietnia 1869) — wzmianka o liście Quineta do jen. Bosaka („Lettre de félicitation“) z powodu broszury Bosaka p. t. „La grève“.

Genève 3, rue des Paquis, 8 decembre 1868.

Illustre Citoyen et maitre,

Je m'empresse de vous envoyer l'adresse que vous m'avez demandé. Si je ne l'ai pas fait plutôt, la faute n'est pas à moi: le général Bosak étant absent, j'ai dû attendre son retour. Mais la voici: Lugano, Villa Tanzina, Miss Adale Nathan. Et voici celle de Londres, en cas que vous en auriez besoin: 35 Thurloe Square, M-me Stansfeld.

J'ai la douleur de vous envoyer en même temps l'Ode de Mickiewicz que vous désiriez avoir. Pauvre ode, elle aurait fait, bien rougir son auteur si l'aliénation mentale n'avait *cadaverisé*¹⁾ son genie bien avant sa mort! Enfin, que voulez-vous — c'est le sort des poètes polonais depuis le demembrement de la patrie: Slowacki, Goszczyński, Krasiński tous ils ont fini dans la maison de santé ou chez le *To-wianski*, — ce qui revient au même. Ainsi ce n'est plus sur la poésie que la Pologne doit compter, mais uniquement sur la *prose*, sur la raison qui nous prouve qu'il n'y a de salut pour nous sauf le soulèvement des nos *paysans* en masse. Mais pour faire triompher cette raison, notre démocratie a bien besoin d'être soutenu par ses soeurs en Europe. Pourtant, cet aide et appui, la démocratie française — notre soeur aînée — elle nous les refuse avec obstination, ensorcelé qu'elle est par M. Czartoryski et ses amis Austro-jesuites...

Maitre! Votre extrême bienveillance et votre propre sentiment de vrai patriote blessé sauront excuser ma franchise; l'émotion si naturelle en présence du plus éminent esprit de notre époque, ne m'a pas permis d'aller jusqu'au fond de ma pensée lors de ma visite à Veytaux. Je saisis donc cette occasion pour demander au nom des principes qui nous sont communs, votre aide et protection. Quelques mots de la bienveillante sympathie et d'encouragement adressées à notre feuille démocratique par le plus grand champion de la cause des peuples, sauront rendre un plus grand service à notre patrie que plusieurs batailles gagnées par Bonaparte en Pologne même pour y rétablir notre vieille Oligarchie et nos jésuites, avec son cousin par-dessus le marché.

¹⁾ Podkreślenia przez autora listu.

La sincérité avec laquelle nous abordons la question dans notre journal, le bienveillant accueil à Veytaux que je ne saurai jamais oublier, — tout cela m'autorise à espérer que cette prière que je vous adresse au nom de la démocratie polonaise sera exaucée. Dans cette espérance (*sic*, wyd.) présentant hommage à Madame Quinet, je prend la liberté de me dire, Citoyen & Maître, votre

Sincèrement dévoué et respectueux serviteur

Antoine Szczęsnowicz.

Wydał: Zygmunt L. Zaleski.



F

8730